

Płaca kelnerów dopisywana czy kalkulowana

Nad płacą kelnerów głowią się tak pracownicy jak i pracodawcy, która płaca winna być zastosowana w całej Polsce. Zjazd Związku Pracowników Gastronomiczno-Hotelow, wypowiedział się za płacę w % z bufetu, Zjazd Restauratorów za % dopisywaniami.

Zachodzi pytanie, kto ma płacić pracownika, przedsiębiorca, czy odbiorca?

Pytanie od szeregu miesięcy jest aktualne, i dość szeroko omawiane. Prawnie należy się przedsiębiorcy opłacać pracownika, tak jak to przewiduje Ustawa przemysłowa austriacka co uzasadnia się w paragrafach: 72, 73, 77 i 78.

Paragraf 72 wspomnianej ustawy mówi: Ustalenie stosunków między samoistnymi przemysłowcami, a ich robotnikami pomocniczymi jest w obrębie granic zakreślonych ustawami przedmiotem dobrowolnej umowy". Paragraf 73 ustala, iż pod nazwą robotników pomocniczych rozumie się w niniejszej ustawie wszystkich pracowników mających prawidłowe (regularne) zatrudnienie w przedsiębiorstwach przemysłowych, bez różnicy płci, wieku, jak to:

a) pomocników (handlowych) subjektów, czeladników, piwnicznych, garsonów, kelnerów, woźniców i t. d.;

b) robotników fabrycznych;

c) uczni (terminatorów);

Paragraf 77 mówi: „Jeżeli się nie umówiono inaczej co do czasu wypłaty robotnikowi pomocniczemu i co do okresu wypowiedzenia, należy dorozumiewać się warunkowi wypłaty tygodniowej i 14-dniowego okresu wypowiedzenia i t. d.“.

Paragraf 78 „posiadacze przemysłu są obowiąz-

zani wypłacać robotnikom pomocniczym należytość gotówką i t. d.

Natomiast przedsiębiorcy gastronomiczno-hotelowi znając ustawę, uchwalając płacę pracowników kelnerskim wliczać osobno do rachunków odbiorców (konsumentów).

Wartoby jednakowoż zapytać się Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, dlaczego nie wyciągnie konsekwencji i nie pouczy Inspektorów Pracy (zabor austriacki) dlaczego zezwalają w przedsiębiorstwach gastronomicznych % kelnerom doliczać do rachunków konsumentów, co jest nie zgodne z prawem dotychczas obowiązującym w b. zaborze austriackim.

Ostatnie zatargi, które miały miejsce w Zakopanem, Krakowie i t. d. miały podłoże na tle % dopisywanych, a nie kalkulowanych w cennikach, tak jak tego domaga się Ustawa „że pracownik ma być wypłacany gotówką“.

Pouczenie Inspektorów Pracy winno nastąpić natychmiast, a to z powodu, że odbiorcy (konsumentów) dotychczas nieprawnie są krzywdzeni w b. zaborze austriackim jak to: Bielsko, Biała, Cieszyń, Dziedzice i t. p. którym to konsumentom, właściciele nakazują dopisywać % pracownikom.

Niepodobnem jest, ażeby przedsiębiorcy i ich doradcy prawni nie znali Ustawy przemysłowej, ale zato prawdopodobnem jest, że: „w Polsce każdy robi jak kto chce“, — nie zważając na przepisy, rozporządzenia i ustawy, kalkulując dowolnie sobie prawa, nie troszcząc się bynajmniej czy to jest, prawomocnem lub nie, lecz żeby mieć jaknajwięcej korzyści.

W. Buwarski.

PO WYBORACH DO KASY CHORYCH M. WARSZAWY

Wybory w dn. 7 listopada r. b. z kurji pracowniczej, nie dały jak to było zresztą do przewidzenia, absolutnej większości żadnemu ugrupowaniu.

Jak i przy zeszłych wyborach — zwyciężyła lista (Nr. 6) „Lewicy robotniczej“ (komuniści), zdobywając 21 mandatów na 60. P. P. S. i Warsz. Rada Zw. Zaw. (Nr. 2) zdobyła 16 mandatów. Dotkliwą klęskę poniosła Ch. - Decja (Nr. 10), która w stosunku do zeszłych wyborów straciła około 6.000 głosów. Jest to zupełnie słuszną karą za politykę dotychczasową, jaką prowadzili w kasie Chorych pp. Koralewscy i S-ka, dążąc do zupełnego obalenia tej instytucji, pod pozorem obrony pracowników przed „wszystkiem“ ze strony Kasy Chorych.

W Kurji pracodawców zwyciężył wszechwładnie „Lewiatan“ (Centr. Zw. Górnicztwa, Handlu, Finansów i t. p.) zdobywając 21 mandatów na ogólną liczbę 30.

A więc największymi klubami w Radzie Kasy Ch. będą: 1) Lewica robotnicza, 2) Lewiatan, 3) P. P. S. i Warsz. R. Z. Z. Jeżeli weźmiemy pod uwagę iż na jednego członka zarządu (Zarząd K. Ch. składa się z 18 członków) potrzeba 5 głosów członków Rady, to powyższe ugrupowania, posiadać będą około 12 członków w Zarządzie.

Klęskę ponieśli N. P. Rowcy zdobywając tylko jeden mandat. Zaznaczyć należy iż listy pracownicze ogólnie były rozproszkowane, a ogół głosujących nie przekroczył 32%.

Języckiem u wagi będzie niewątpliwie inteligencja zawodowa, która zdobyła 5 mandatów. Jednym słowem iż oblicze Rady Kasy Chorych zmieniło się o tyle iż poszła ona na lewo — o kilkanaście procent.

Jak już zaznaczyliśmy, większości zdecydowanej lewica nie posiada.

Z ubolewaniem zaznaczyć musimy iż Warsz. Rada Zw. Zaw. jak również Komitet wyborczy listy Nr. 2, nie stanął na wysokości zadania. Oddziały kelnerów, kuchmistrzów, prac. hotelowych — nie były reprezentowane na liście kandydatów.

Należałoby winszować R. Z. Z. aby przy przyszłych wyborach nie popełniono tak jaskrawego błędu. Takie błędy mszczą się. To też i lista Nr. 2 — nie wyszła z wyborów tak jak by to należało.

J. S.